

INTERTEKSTUALIZM¹

mgr lic. Mateusz Krawczyk

Czym jest intertekstualizm? I czy warto o nim mówić w kontekście Pisma Świętego? Warto – takie jest moje zdanie, do którego postaram się Państwa przekonać na przykładzie porównania kilku fragmentów z Księgi Mądrości i Listu do Rzymian. Dwóch ksiąg biblijnych, które przy pierwszej lekturze, wydawałoby się, nie posiadają zbyt wielu elementów wspólnych.

Zanim jednak przejdę w tym artykule do zestawienia ze sobą teksów Mdr i Rz, jedynie na zasadzie cytatu odwołam się do innych tekstów – tekstów kultury muzycznej i wizualnej, bo – jak stwierdza Marta Taperek, doktorantka w Instytucie Badań Literackich PAN oraz pracownik Biblioteki Narodowej w Warszawie, w czerwcowej audycji „Biblia pod Lupą”: dość powszechny jest dzisiaj konsensus dotyczący nazywania „tekstem” również dzieł, które nie są *stricto* tekstem pisany. Odwołania te stanowią bezpośrednie nawiązanie do treści audycji, a ich celem jest umożliwienie Państwu powrotu i ponownego spojrzenia na wspomniane w rozmowie dzieła.

Audycję rozpoczęliśmy od zarysowania możliwości rozumienia intertekstualizmu w kontekście wzajemnych odniesień kompozycji muzycznych i obrazów Mikalojusa Konstantinasa Čiurlionisa. Utworem rozpoczynającym czerwcową „Biblię pod Lupą” było preludium b-mol op. 26 nr 1, którego mogą Państwo posłuchać np. pod tym linkiem: <https://open.spotify.com/track/2ktqNURIUMq65RYfKcyrgN>.

Paweł Siechowicz, edukator w Narodowym Instytucie Fryderyka Chopina i doktorant muzykologii UW, w swojej wypowiedzi zaznaczył, że można odczytać ten utwór w kontekście

¹ Niniejszy tekst stanowi rozwinięcie i wsparcie dla audycji z cyklu „Biblia pod Lupą” wyemitowanej w Radiu Warszawa 10 czerwca 2017 r. Z tego względu pojawiają się w nim niekiedy odwołania do nagrania, które jest dostępne w archiwum Radia Warszawa (możliwość przesłuchania m.in. pod adresem: <http://www.radiowarszawa.com.pl/biblia-pod-lupa/> [przyp. M.K.].

jednego z obrazów Čiurlionisa – pasteli z cyklu *Sonata Słońca* zatytułowanej *Allegro (Sonata I)*². By mieli Państwo możliwość porównania tekstu muzycznego i tekstu plastycznego, niżej zamieszczam reprodukcję³ wskazanego dzieła litewskiego kompozytora i malarza.



Źródło: <http://ciurlionis.eu/en/painting/info/?ciklas=1>.

² Relacji muzyki i obrazów Mikalojusa Konstantinasa Čiurlionisa poświęcona jest monografia opublikowana przez Pawła Siechowicza. Zob. P. Siechowicz, *Wyobraźnia muzyczna Mikalojusa Konstantinasa Čiurlionisa*, Poznań 2015.

³ Ta i wiele innych reprodukcji są dostępne w Internecie za pośrednictwem strony: <http://ciurlionis.eu/>, która stanowi repozytorium poświęcone twórczości Mikalojusa Konstantinasa Čiurlionisa.

1. DEFINICJA INTERTEKSTUALIZMU

W 2008 r. W. Linke napisał: „Intertekstualizm jest owocem postmodernistycznego kryzysu systemów ideologicznych”⁴. Trudno się z tym nie zgodzić, szczególnie w kontekście wciąż mnożących się definicji tego, czym intertekstualizm jest i czym być może. Definicji, które dalekie są od kompatybilności. Dowodem na tę skomplikowaną sytuację terminologiczną na polu badań literackich może być już chociażby jeden z pierwszych rozdziałów wydanej w 1982 r. w Paryżu książki Gérarda Genette’a pt.: *Palimpsestes. La Littérature au second degré*⁵. Autor rozpoczyna swoją książkę od podania własnych definicji, które – jak sam przyznaje – różnią się znacząco od definicji innych badaczy: Julii Kristevej⁶ czy Michaela Riffaterre’a⁷. G. Genette konstruuje następującą definicję intertekstualizmu:

„Ze swej strony typ ten [intertekstualność; przyp. M.K.] definiuję, w sposób zapewne ograniczający, jako relację współobecności, zachodzącą między dwoma bądź wieloma tekstami, to znaczy ejdetycznie, i najczęściej jako rzeczywistą obecność jednego tekstu w drugim. Jej formą najbardziej eksplicytną i literalną jest tradycyjnie praktykowany cytat (w cudzysłowie, z podaniem – lub nie – dokładnej lokalizacji); jej forma mniej eksplicytna i mniej kanoniczna to plagiat, który jest zapożyczeniem utajonym, jakkolwiek jeszcze literalnym; jej formą jeszcze mniej eksplicytną i mniej literalną jest aluzja, czyli wypowiedź, której pełne zrozumienie zakłada dostrzeżenie związku pomiędzy nią a innym tekstem, do którego obligatoryjnie odsyła ta czy inna jego modulacja, bez tego niedająca się zrozumieć (...)”⁸.

⁴ W. Linke, *Pieśń nad pieśniami w Apokalipsie?: aluzja literacka lub zbieżność wyrazowa w badaniach intertekstualnych*, „Collectanea Theologica” 78/4(2008)71-103, 73.

⁵ Dalej cytowane tłumaczenie polskie za: G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, Gdańsk 2014.

⁶ Por. np.: „(...) wydaje mi się, że dostrzegam pięć typów relacji transtekstualnych, które wyliczę w porządku ich względnie rosnącej abstrakcyjności, implicytności i ogólności. Pierwszy został kilka lat temu przebadany przez Julię Kristevę pod nazwą intertekstualności, a nazwa ta posłużyła nam oczywiście jako wzór terminologiczny. Ze swej strony typ ten definiuję, w sposób zapewne ograniczający (...)”. G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, Gdańsk 2014, 7.

⁷ Por. np.: „Ten status implicytny (a niekiedy całkowicie hipotetyczny) intertekstu od kilku lat jest preferowanym polem badań Michaela Riffaterre’a, który w zasadzie definiuje intertekstualność znacznie szerzej niż ja i w sposób obejmujący na pozór to wszystko, co ja nazywam transtekstualnością (...)”. G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, Gdańsk 2014, 8.

⁸ G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, Gdańsk 2014, 7-8.

Definicja ta różni się znacząco od wcześniejszemu określeniu intertekstualności przez Julię Kristevą, która definiuje ją jako: „tekstową interakcję, która wytwarza się wewnątrz jednego tekstu”⁹.

Już samo zestawienie tych dwóch definicji pokazuje, jak rozbieżne mogą być opisy zjawiska, o którym mowa. Od rozumianych wąsko, to tych, które wydają się włączać w siebie niemal wszystkie możliwe praktyki wzajemnych odniesień międzytekstowych. Dlatego w trakcie rozmowy radiowej, wraz z Martą Taperek i Pawłem Siechowiczem, wypracowaliśmy wspólnie, na potrzeby audycji, inną definicję intertekstualizmu jako: świadome wykorzystanie przez autora tekstu w procesie twórczym innego tekstu, którego elementy są możliwe do odkrycia przez czytelnika oraz istotne dla zrozumienia treści dzieła.

Zarówno my w studiu, jak i Państwo z pewnością zdają sobie sprawę z tego, że nie jest to definicja niepodważalna. Raczej kolejna pośród pluralizmu głosów podejmujących się sprecyzowania podobnych praktyk literackich. Kolejna i niepretendująca do miana ostatecznej, niemniej konieczna dla wyznaczenia wspólnego gruntu do dalszej rozmowy i wymiany zdań, która bez konsensusu terminologicznego nie mogła mieć miejsca.

2. PORÓWNANIE WYBRANYCH FRAGMENTÓW TEKSTÓW KSIĘGI MĄDROŚCI I LISTU DO RZYMIAN

Tezą moich badań naukowych, które w skrócie opisałem w trakcie czerwcowej audycji „Biblii pod Lupą”, jest założenie relacji intertekstualnej między Listem do Rzymian a Księgą Mądrości. Odnosząc się do wcześniej przytoczonej definicji, oznaczałoby to (a) świadome użycie przez św. Pawła tekstu Księgi Mądrości w toku pisania Listu do Rzymian. Jednocześnie teza zakłada, że (b) odczytanie Listu w kontekście hellenistycznej Księgi Mądrości może przyczynić się do nowego odczytania jego treści. Nie mniej istotna jest również (c) możliwość odnalezienia nawiązań do Księgi Mądrości w Liście do Rzymian przez czytelnika. Temu ostatniemu będzie poświęcona kolejna część niniejszego artykułu.

Niżej zamieszczam porównanie wybranych tekstów z Księgi Mądrości i Listu do Rzymian. Wybór ten może stanowić argument za możliwością powiązania tych dwóch tekstów

⁹ J. Kristeva, *Problemy struktury tekstu*, Pamiętnik Literacki 4/1972, cyt. za: W. Linke., *Pieśń nad pieśniami w Apokalipsie?: aluzja literacka lub zbieżność wyrazowa w badaniach intertekstualnych*, „Collectanea Theologica” 78/4(2008)71-103, 76.

i odczytania późniejszego z nich (Rz) w świetle wcześniejszego (Mdr). Każdy z trzech argumentów został zaznaczony innym kolorem, niżej zaś opatrzone krótkim komentarzem.

Tekst Rz 1,18-31¹⁰:

1,18 Albowiem gniew Boży ujawnia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.

19 To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił.

20 Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy.

21 Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce.

22 Podając się za mądrych stali się głupimi.

23 I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.

24 Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał.

25 Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.

26 Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożycie zgodne z naturą na przeciwne naturze.

27 Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współzycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie.

28 A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwe poznanie Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi.

29 Pełni są też wszelakiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości;

30 potwarczy, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe - pomysłowi, rodzicom nieposłuszni,

31 bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości.

32 Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią.

¹⁰ Wszystkie cytaty z Pisma Świętego za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych (Biblia Tysiąclecia)*, Poznań 1983⁴.

Tekst Mdr 13,1-9:

13,1 Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy,
2 lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem.
3 Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa - winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności;
4 a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw - winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił.
5 Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę.
6 Ci jednak na mniejszą zasługują naganę, bo wprawdzie błądzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć.
7 Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą.
8 Ale i oni nie są bez winy:
9 jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat - jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana?

Tekst 14,22-31:

14,22 I nie dość, że zbłądzili co do poznania Boga, ale ponadto żyjąc w wielkim zamięciu niewiedzy, to tak wielkie zło nazywają pokojem.
23 Bo gdy odpowiadają dzieciobójcze obrzędy czy tajemne misteria albo szaleńcze pochody z dziwnymi śpiewami -
24 nie zachowują w czystości ni życia, ni małżeństw, lecz jeden drugiego podstępnie zabija lub cudzołóstwem zdradza.
25 Wszędzie się wmieszały krew i morderstwo, kradzież i podstęp, zniszczenie, zdrada, gwałt, krzywoprzysięstwo,
26 ucisk dobrych, niepamięć dobrodziejstw, znieprawienie dusz, grzechy przeciwne naturze, rozprężenie w małżeństwach, cudzołóstwo i bezwstyd.
27 Kult bożków, niegodnych nazwania - to początek, przyczyna i kres wszelkiego zła.
28 Albo szaleją w zabawie, albo prorokują fałszywie, albo niegodziwie żyją, albo przysięgają pochopnie:
29 zawierzyli bezdusznym bożkom i po krzywoprzysięstwie nie boją się nieszczęścia.
30 Ale przyjdzie na nich kara słuszną za jedno i drugie, że źle myśleli o Bogu, trzymając się bożków, i że gardząc uczciwością, przysięgali przewrotnie na kłamstwo.
31 Bo nie potęga bóstw, wzywanych w przysiędze, lecz kara, grzesznikom należąca, przychodzi zawsze po przestępstwie bezbożnych.

2.1. NATURALNE POZNANIE BOGA: RZ 1,18-31 I MDR 13,1-9 ORAZ MDR 14,22-31

(ZAZNACZENIE NIEBIESKIE, POR. TABELA 1)

Pierwszym tematem, na który staram się zwrócić uwagę w powyższych tekstach, jest naturalne poznanie Boga. Temat unikalny na skalę Pisma Świętego – do tego stopnia, że jego obecność na kartach Biblii można ograniczyć do wyżej przytoczonych fragmentów Listu do Rzymian i Księgi Mądrości.

Wobec braku w Rz dosłownych cytatów z Mdr oraz bezpośrednich wskazówek, które odniosłyby czytelnika późniejszego tekstu do wcześniejszego, dla uzasadnienia pracy komparatystycznej badacz tych pism musi znaleźć inne argumenty na potwierdzenie hipotetycznej zależności intertekstualnej, tj. świadomego użycia przez św. Pawła tekstu Mdr. Ta swoistość tematu naturalnego poznania Boga stanowi jeden z najważniejszych argumentów, które pozwalają na zbliżenie do siebie tekstów omawianych ksiąg biblijnych. Nie mamy wprawdzie do czynienia z bezpośrednim, tj. literalnym, odniesieniem, niemniej sam fakt, że nigdzie indziej w Biblii nie znajdziemy podobnych tekstów, nasuwa na myśl powiązanie Rz z Mdr. Pojawia się bowiem pytanie o źródło Pawłowej myśli dotyczącej poznania Boga z rzeczy stworzonych. I choć można założyć, że wykształcony zarówno w świecie judaistycznym, jak i hellenistycznym Apostoł Narodów, sam doszedł do podobnego przekonania, to wydaje się o wiele bardziej prawdopodobne, że podobne przekonanie przejął od wcześniejszego autora. Tym bardziej, że jest wielce prawdopodobne, że na którymś z etapów swojego życia czytał Księgę Mądrości.

Tabela 1.

	List do Rzymian	Księga Mądrości
<p>NATURALNE POZNANIE BOGA (tj. z rzeczy stworzonych)</p> <p>Rz 1,19-20 oraz Mdr 13,1-9,14,22-31 w czarnej linii</p>	<p>1,19 To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił.</p>	<p>13,1 Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy,</p>
	<p>1,20 Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy.</p>	<p>13,4 a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw - winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił.</p>

		13,5 Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę.
		13,9 jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat - jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana?
		14,22 I nie dość, że zbłądzili co do poznania Boga, ale ponadto żyjąc w wielkim zamęcie niewiedzy, to tak wielkie zło nazywają pokojem.

2.2. POWIĄZANIE NATURALNEGO POZNANIA BOGA Z TEMATEM IDOLATRII: Rz 1,23.25 ORAZ MDR 13,2-3 (ZAZNACZENIE KOLOREM ZIELONYM, POR. TABELA 2.)

Nie tylko wspólny dla obydwu ksiąg motyw naturalnego poznania Boga może wzmocnić tezę o intertekstualności pism. Podobną hipotezę wzmocnia zawsze nagromadzenie elementów wspólnych i zbieżnych.

Właśnie dlatego warto zaznaczyć, że zarówno u św. Pawła, jak i w Księdze Mądrości, wywodzącej się z żydowskiej diaspory Aleksandryjskiej, poznanie Boga z rzeczy stworzonych powiązane jest ściśle z potępieniem idolatrii. I choć krytyka bałwochwalstwa nie jest, jak to było w przypadku poznania naturalnego, tematem odosobnionym w Piśmie Świętym, to dla nas istotne jest raczej jego zestawienie z wcześniej opisanym motywem. Stanowi bowiem argument za tym, że św. Paweł rzeczywiście posługuje się tekstem Mdr w pisaniu Rz. Zauważenie wspólnego dla Rz i Mdr zestawienia poznania Boga z rzeczy stworzonych z potępieniem idolatrii wskazywałoby na to, że Apostoł odnosi się nie tylko do odosobnionego, pojedynczego motywu, ale do większej partii tekstu.

Tabela 2.

	List do Rzymian	Księga Mądrości
POTĘPIENIE IDOLATRII (połączone z poznaniem naturalnym) Rz 1,23.25 oraz Mdr 13,2-3	1,23 I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.	2 lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. 3 Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa - winni byli poznać, o ile wspanialszy
	25 Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.	

2.3. KATALOG WYSTĘPKÓW: Rz 1,26-27.29-31 ORAZ MDR 14,23-29

(ZAZNACZENIE ŻÓLTE, POR. TABELA 3.)

Trzecim z argumentów za intertekstualnym nawiązaniem św. Pawła do Księgi Mądrości w Liście do Rzymian jest podobna forma katalogu wad/grzechów, która pojawia się w obydwu tekstach.

Po raz kolejny silnym argumentem przemawiającym za możliwością nawiązywania Rz 1,18-31 do tekstu Mdr jest fakt, że mamy do czynienia z nagromadzeniem podobnych motywów. Nie jest to już tylko motyw naturalnego poznania Boga, nie jest to również ścisły związek niepoznania Boga i idolatrii, ale do tego dołożony jest następny element – katalog wad/grzechów. Mamy do czynienia tutaj zarówno z podobieństwem treściowym, jak i formalnym. Grzechy wymienione przez św. Pawła nie tylko pokrywają się w dużej mierze z tym, co przywołuje autor Mdr, ale bliźniacza jest również struktura tej części wypowiedzi, tj. ujęcie w to, co nazwać można „katalogiem” lub „wyliczeniem”.

Tabela 3.

	List do Rzymian	Księga Mądrości
<p style="text-align: center;">KATALOG WYSTĘPKÓW</p> <p style="text-align: center;">Rz 1,26-27.29-31 oraz Mdr 14,23-29</p>	<p>1,26 Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze.</p> <p>27 Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie.</p>	<p>14,23 Bo gdy odprawiają dzieciobójcze obrzędy czy tajemne misteria albo szaleńcze pochody z dziwnymi śpiewami -</p> <p>24 nie zachowują w czystości ni życia, ni małżeństw, lecz jeden drugiego podstępnie zabija lub cudzołóstwem zadręcza.</p> <p>25 Wszędzie się w mieszały krew i morderstwo, kradzież i podstęp, zniszczenie, zdrada, gwałt, krzywoprzysięstwo,</p> <p>26 ucisk dobrych, niepamięć dobrodziejstw, znieprawienie dusz, grzechy przeciwne naturze, rozprężenie w małżeństwach, cudzołóstwo i bezwstyd.</p> <p>27 Kult bożków, niegodnych nazwania - to początek, przyczyna i kres wszelkiego zła.</p> <p>28 Albo szaleją w zabawie, albo prorokują fałszywie, albo niegodziwie żyją, albo przysięgają pochopnie:</p> <p>29 zawierzyli bezdusznym bożkom i po krzywoprzysięstwie nie boją się nieszczęścia.</p>
	<p>1,29 Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości;</p> <p>30 potwarcy, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chępliwi, w tym, co złe - pomysłowi, rodzicom nieposłuszni,</p> <p>31 bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości.</p>	

3. POTRZEBA SCEPTYCYZMU

Wyżej przedstawiłem jedynie trzy elementy, które stanowią argument za możliwością intertekstualnego odczytywania Listu do Rzymian i Księgi Mądrości. Każdy z motywów stanowi argument sam w sobie. Czwartym argumentem jest ich nagromadzenie w bliskiej odległości. Potrzeba jednak wielu badań, wielu więcej przykładów i argumentów. Dopiero ich

nagromadzenie na przestrzeni tekstu, wobec braku dosłownych cytatów i przesłanek za tym, że mamy do czynienia z intertekstualizmem, byłoby w stanie potwierdzić tezę o wykorzystaniu przez św. Pawła tekstu Księgi Mądrości.

Trzeba jednak wiele sceptycyzmu w podobnej pracy porównawczej. Jak daleko można posunąć szukanie zbieżności podobieństw między dwoma tekstami? Możliwości wydają się być ograniczone jedynie inwencją badacza, który pochyla się nad pismami. Stanowi to z jednej strony ogromną pomoc i nadzieję na dotarcie do nowej treści tekstu, która jest nieczytelna bez odniesienia do innego tekstu, jest nieczytelna bez badań intertekstualnych. Jednak z drugiej strony ta sama nadzieja stanowi największe zagrożenie dla rzetelności badań. Cenna jest uwaga cytowanego już wcześniej G. Genette'a, która stanowi istotną przestrożę dla badacza, a z którą chciałbym Państwa pozostawić na koniec tego artykułu:

„Im mniej całkowita i wyraźna jest hipertekstualność dzieła, w tym większym stopniu jej badanie zależy od sądu konstytutywnego, a nawet od decyzji interpretacyjnej czytelnika: mogę przyjąć, że *Wyznania* Rousseau są zaktualizowanym *remakiem* [przeróbką] *Wyznań* świętego Augustyna i że ich tytuł jest oznaką ustanowionego między nimi paktu (*indice contractuel*); a wtedy nie zabraknie już potwierdzeń szczegółowych – będzie to jedynie kwestia inwencji krytyka”¹¹.

¹¹ G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, Gdańsk 2014, 15.